

ŻYCIE WARSZAWY

ROK XIV. Nr 80 (4189)

CZWARTEK, 4 KWIETNIA 1957 ROKU

Nakład 211.750

CENA 50 gr

12-lecie wyzwolenia Węgier

Osiągnięcia — trudności — perspektywy

I kwartał eksperymentów gospodarczych

w warszawskich zakładach przemysłowych

Od początku br. załogi kilku przemysłowych zakładów stolicy rozpoczęły stosowanie eksperymentów ekonomicznych w swych przedsiębiorstwach. Wprowadzono je w największych warszawskich zakładach, jak FSO, WFM, Zakłady A-3, Warszawskie Zakłady Foto-Chemiczne, Fabryka im. Świerczewskiego, Zakłady im. 22 Lipca, Warszawskie Zakłady Foto-Optyczne i Warszawska Fabryka Mydła i Kosmetyków.

Eksperyment polegał na udzieleniu tym przedsiębiorstwom większych uprawnień, celem zbadania, czy w nowych warunkach będą one mogły uzyskać lepsze niż dotychczas efekty ekonomiczne. Chodziło przede wszystkim o uprawnienia w dziedzinie opracowywania planów techniczno-przemysłowo-finansowych, organizowania zaopatrzenia i zbytu, podziału zysków, przeprowadzania in-

westycji i remontów. W ten sposób rozpoczęła się 2-letnia próba poszukiwania nowych dróg, które — jeśli zdadzą egzamin — staną się podstawą do opracowania nowego modelu gospodarczego.

Jak skorzystały np. z tych uprawnień Warszawska Fabryka Motocykli, Warszawska Fabryka Mydła i Kosmetyków, Zakłady im. 22 Lipca oraz Fabryka im. Świerczewskiego.

Uzyskane przez te fabryki rezultaty w I kwartale br. są, oczywiście, zależne od warunków, w jakich pracują poszczególne zakłady. Na ogół jednak można stwierdzić, że I kwartał charakteryzowało „nabieranie rozpędu” w nowych warunkach pracy. Przedstawiciele tych zakładów zgodnie stwierdzają, że „eksperymenty” zaczęły już procentować. Konkretne rezultaty będą jednak dopiero widoczne i możliwe do ustalenia pod koniec II kwartału br.

W Warszawskiej Fabryce Motocykli, która w I kwartale miała trudne warunki produkcyjne z powodu złych dostaw, nie można mówić obecnie o liczbowych efektach wprowadzenia „eksperymentu”.

Zniknął konflikt między planowaniem i produkcją

Jak stwierdza dyrektor naczelny WFM — W. Laskowski, od czasu

wprowadzenia „eksperymentu” w zakładzie przestał istnieć „wieczny konflikt” między planowaniem i produkcją. Fabryki eksperymentujące są zainteresowane w zwiększeniu produkcji, uzyskaniu tzw. produkcji dodatkowej, gdyż uzależnione są od tego zyski zakładu.

To, co mówi dyr. Laskowski, znajduje potwierdzenie w Zakładach im. 22 Lipca. Załoga tej fabryki, na podstawie analizy wyników produkcyjnych I kwartału, wystąpiła do Centralnego Zarządu z propozycją podniesienia planu produkcyjnego na II kwartał o ok. pół miliona kilogramów towarów, na ogólną sumę ponad 25 mln zł — bez zwiększenia stanu zatrudnienia.

Zakłady eksperymentujące, chcąc mieć zapewniony zbyty wyrobów, muszą wiązać się z rynkiem, odbiorcami, poznać ich życzenia i zapotrzebowania. Eksperymentalne metody zarządzania dają zakładom możliwość samodzielnego organizowania zbytu swych wyrobów. Z tego uprawnienia skorzystała już w I kwartale br. Warszawska Fabryka Mydła i Kosmetyków, rozsyłając do wszystkich niemal województw akwizytorów, którzy w porozumieniu z wojewódzkimi hurtowniami, zbierają zamówienia od sklepów z artykułami mydlanskimi i kosmetycznymi. W rezultacie — w marcu zamówienia, jakie otrzymała fabryka zwiększyły się o ponad 5 mln zł w porównaniu z lutym br. Również przez zapewnienie sobie zbytu na szereg asortymentów produkowanych przez Fabrykę im. Świerczewskiego, zakład ten w I kwartale br. uzyskał pół miliona złotych zysku zamiast 700 tys. zł planowanych strat.

Obniżka kosztów własnych

Obniżanie kosztów własnych w zakładach eksperymentujących — to

jeszcze jedna droga do osiągnięcia zysków, których część przeznaczona jest na dodatkowe zarobki dla załóg.

W Zakładach im. 22 Lipca, korzystając z nowych uprawnień zrezygnowano np. z usług spółdzielni przy przeprowadzaniu bieżących remontów na terenie fabryki i powierzone te roboty wyodrębnionej grupie pracowników. Dalo to oszczędność blisko 100 tys. zł. Zamiast spółdzielni, powierzono szycie kartrów prywatnym osobom — dzięki temu fabryka zaoszczędza miesięcznie ponad 12 tys. zł.

Trudności z zaopatrzeniem i biurokracją

Rezultaty osiągnięte w I kwartale br. przez zakłady eksperymentujące mogłyby być większe, gdyby nie wiele poważnych trudności, a przede wszystkim trudności w zaopatrzeniu materiałowym. Np. w Fabryce im. Świerczewskiego kierownictwo i rada robotnicza uzyskała poważne zamówienia na różne przyrządy pomiarowe. Okazało się, że zakład może zwiększyć produkcję tych artykułów o ponad 50 proc., uzyskując poważny zysk. Niestety, z powodu złego zaopatrzenia surowcowego zakłady nie mogą wykonać uzyskanych zamówień. W Warszawskiej Fabryce Motocykli, wskutek nieterminowych dostaw nie wykonano w styczniu i lutym br. planów produkcyjnych.

W pierwszym okresie trwania „eksperymentów”, obok trudności związanych z zaopatrzeniem, zakłady natrafiły także na różne przeszkody ze strony resortów, a przede wszystkim centralnych zarządów. Te ostatnie — mimo że rozszerzenie uprawnień przedsiębiorstw eksperymentujących zostało zatwierdzone przez najwyższe czynniki, nie chcą uznać niektórych posunięć zakładów i często ustępują paraliżować ich inicjatywy.



Dwanaście lat temu, w dniu 4 kwietnia 1945 r., Armia Radziecka wyzwoliła Węgry z jarzma hitlerowskiego.

W tę pamiątkową rocznicę naród polski łączy się z bratnim narodem węgierskim uczuciami owej szczególnej sympatii i przyjaźni, jakie w naszych stosunkach wzajemnych przetrwały próby wieków.

Na zdjęciu: pomnik gen. Józefa Bema w Budapeszcie.

W dniu Święta Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, prezes Rady Ministrów J. Cyparkiewicz i min. Spraw Zagr. A. Rybacki przelali do przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej L. Dobi, przewodniczącego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo — Chłopskiego J. Kadara i min. Spraw Zagr. I. Horwatha depeszę z pozdrowieniami.

Depesza głosi m. in.:

Zyczymy Wam, Drodzy Towarzysze, wielu sukcesów w budownictwie socjalizmu, umacnianiu Państwa Ludowego i demokracji socja-

listycznej na Węgrzech, w realizacji programu Rządu Robotniczo-Chłopskiego.

Złączeni więzami tradycyjnej serdecznej przyjaźni i dążeniem do pełnego urzeczywistnienia ideałów socjalizmu w naszych krajach będziemy nadal rozwijać wszechstronne współprace naszych narodów, wnosząc tym samym wkład w sprawę solidarności i zwartości krajów socjalizmu, w sprawę pokojowej współpracy między wszystkimi narodami.

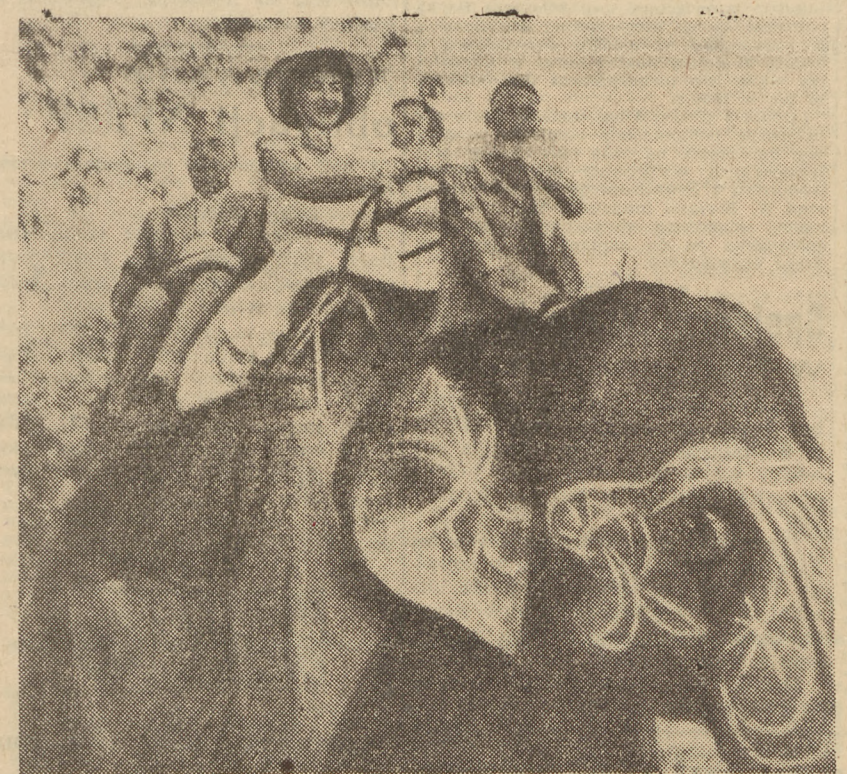
Depeszę z pozdrowieniami do Centralnej Rady Woiwody Węgierskich Zw. Zaw. — przesłał przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński.

1 zł ze składki związkowej na Fundusz Budownictwa Mieszkaniowego

3 bm. odbyło się w CRZZ posiedzenie komisji Budownictwa Mieszkaniowego. W czasie posiedzenia prof. A. Andrzejewski z Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego przedstawił tezę referatu „O sytuacji mieszkaniowej i głównych problemach gospodarki mieszkaniowej”, które będą stanowiły podstawę pracy komisji.

Przedstawiciele Komisji przekażą najbliższemu Prezydium CRZZ wniosek w sprawie odprowadzania jednego złotego od każdej miesięcznej składki związkowej. Otrzymane w ten sposób fundusze stanowią będą stałą podstawę Społecznego Funduszu Budownictwa Mieszkaniowego.

Polska delegacja rządowa w Hanoi Powitanie na lotnisku



Z wizyty w Indiach. Premier Cyrankiewicz z małżonką podczas przejazdu na lotnisku. CAF — fot. Z. Wdowiński

HANOI (PAP). W środę o godz. 16.40 wylądował na lotnisku Giam samolot indyjski, wiozący polską delegację rządową. Już od godz. 15 zbierała się ludność na 12-kilometrowej trasie. Droga wiodąca na lotnisko przepelniona była autami i rowami. Na lotnisku zebrało się 5 tys. osób, rząd w pełnym składzie i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Demokratycznej Republiki Wietnamu premier Cyrankiewicz i członkowie delegacji przywitali się z zgromadzoną ludnością. Młodzież otoczyła premiera Cyrankiewicza ośmiorożną wieńcem kwiatów, wiatując i powiewając chorągiewkami.

Premierowie DRW i PRL wygłosili przemówienia. Premier Pham Van Dong wyraził „wielką radość, że ma możliwość powitać w imieniu rządu i narodu wietnamskiego delegację polską. Narod wietnamski — powiedział on — jest szczęśliwy, że może dać wyraz głębokim i szczerym uczuciom podziwu dla ciężkiej i bohaterskiej walki, jaką toczył bratni naród polski o swe wyzwolenie i jaką toczy o budowę socjalizmu. Jestem przekonany, że wizyta delegacji polskiej przyczyni się do umocnienia przyjaźni między naszymi państwami.”

W odpowiedzi Dulles, jak podaje agencja AFP, ostrzegł przed „zbyt optymistycznym” ludzi spodziewających się po tych rozmowach jakichś „szczególnych wyników”. Dulles odmówił również wymienienia wysokości ewentualnych kredytów amerykańskich dla Polski uważając, że w obecnym stadium rozmów byłoby to przedwczesne.

W Waszyngtonie i Londynie

Sprawa stosunków gospodarczych z Polską Wypowiedzi Eisenhowera, Dullesa i Lloyda

WASZYNGTON (PAP). Na konferencji prasowej 3 bm. prezydent Eisenhower o stanowisko USA wobec toczących się rokowań gospodarczych z Polską odpowiedział, że w stanowisku tym nie zaszła żadna zasadnicza zmiana od czasu, gdy przed kilku tygodniami St. Zjednoczone wyraziły gotowość podjęcia takich rozmów.

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz rolnictwa USA, E. Benson oświadczył, że jeśli Izba Reprezentantów w ślad za Senatem przedłoży do 30 czerwca 1958 r. ważność ustawy upoważniającej rząd do sprzedaży nadwyżek rolnych krajom obcym, w tym również krajom Europy wschodniej, to departament rolnictwa dążył będzie do zawarcia takich transakcji „niezależnie z Polską i Czechosłowacją”, a „prawdopodobnie” również z Węgrami.

Sprawa rozmów gospodarczych między USA i Polską była także przedmiotem pytań i spekulacji na wtorkowej konferencji prasowej sekretarza stanu Dullesa.

W odpowiedzi Dulles, jak podaje agencja AFP, ostrzegł przed „zbyt optymistycznym” ludzi spodziewających się po tych rozmowach jakichś „szczególnych wyników”. Dulles odmówił również wymienienia wysokości ewentualnych kredytów amerykańskich dla Polski uważając, że w obecnym stadium rozmów byłoby to przedwczesne.

LONDYN (PAP). W toku debaty w Izbie Gmin przywódca Labour Party Gaitskell zapytał, czy Anglia gotowa jest udzielić Polsce kredytów. Odpowiadając min. spraw. zagr., S. Lloyd oświadczył, iż jest zwolennikiem zwiększenia wymiany handlowej między Polską a Anglią i że obecnie bada się, jakie kroki w tym kierunku mogą być podjęte. Minister zaznaczył, że problemu tego nie należy łączyć z jakimikolwiek względami politycznymi.

Min. Lloyd powiedział, że sprawa stosunków gospodarczych z Polską była rozpatrywana również na Bermudach i że, jego zdaniem, rząd USA w kwestii tej wyznaje poglądy bardzo zbliżone do poglądów brytyjskich.

Kredyty bankowe — materiały budowlane — zwolnienia od podatków i obowiązkowych dostaw Wielkie możliwości osiedlenia się na Ziemiach Zach. Rozszerzenie pomocy państwa

Uchwała Rady Ministrów w sprawie osadnictwa rolnego zawiera szereg postanowień, mających na celu stworzenie lepszych warunków dla rozwoju akcji osiedleńczej na terenach niedoludnionych oraz zapewnienia osadnikom większej pomocy w osiedleniu się i zagospodarowaniu.

Rada Ministrów ustaliła, że osadnicy mogą osiedlać się nie tylko na pełnorolnych gospodarstwach indywidualnych, w spółdzielniach produkcyjnych oraz w PGR-ach i w państwowych gospodarstwach leśnych, jak w latach ubiegłych, ale mogą także otrzymywać gospodarstwa ogrodnicze i działki rolnicze. Jako osadników traktować się będzie obecnie nie tylko rodziny bezrolnych i małorolnych chłopów, ale także rolników i pracowników inżynieryjno-technicznych.

Uchwała gwarantuje osiedleńcom kredyty bankowe oraz pierwszeństwo w nabywaniu materiałów budowlanych oraz zobowiązuje prezydium rad narodowych do okazania im pomocy w uzyskaniu tymczasowego pomieszczenia w przypadku, gdy osiedleńcy

obejmą gospodarstwa o zniszczonych budynkach lub bez budynków.

Osiedleńcy, którzy przejmą zagrody bardzo zniszczone, wymagające odbudowy, lub bez budynków, zostają zwolnieni w całości od wszelkich podatków i opłat skarbowych w ciągu pierwszych pięciu lat. Oprócz tego osadnicy z lat 1957 — 1958, korzystając będą ze zwolnień w wysokości 50 proc. wymiaru wszelkich podatków w następnych 5 latach. Ponadto osiedleńcy przejmujący zagrody zniszczone co najmniej w 60 proc. zwolnieni zostają na okres 3 lat od obowiązkowych dostaw dla państwa.

Osiedleńcy przejmujący zagrody nie zniszczone lub mało zniszczone, względnie działki pracownicze w państwowych gospodarstwach rolnych i leśnych, korzystając będą ze zwolnień od wszelkich podatków w całości przez 3 lata, od obowiązkowych dostaw przez 2 lata, a od obowiązków świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne przez 1 rok.

Osiedleńcy, obejmujący stałą pracę w PGR mogą otrzymać długoterminowe kredyty na zakup niezbędnego inwentarza żywego i sprzętu domowego.

Oprócz tych wszystkich ulg osiedleńcy otrzymują bezzwrotne zaso-

pożyczenia na pierwsze potrzeby związane z gospodarstwem domowym, jak również korzystają z bezpłatnego przewozu mienia.

Możliwości osiedlenia się na Ziemiach Zachodnich są jeszcze niemałe. W br. może się tam osiedlić ponad 10 tys. rodzin oraz 5 tys. osób samotnych. Na pełnorolnych gospodarstwach i działkach rolniczych jest ok. 5 tys. wolnych zagród, wymagających większych lub mniejszych remontów. Z ilości tej 3500 zagród zarezerwowano dla repatriantów.

PGR na Ziemiach Zachodnich mogą przyjąć w br. do stałej pracy ok. 5 tys. rodzin, 5 tys. osób samotnych, a gospodarstwa leśne — blisko 900 rodzin. Również PGR zarezerwowany 3500 pomieszczeń dla repatriantów.

Olbrzymie zniszczenia w stanach Texas i Oklahoma Tornado nad USA

NOWY JORK (PAP). Nad południową i zachodnią częścią St. Zjednoczonych szeleje tornado.

Największe nasilenie osiągnęło ono w stanie Texas. Pędzący z olbrzymią siłą wichry porwały przewody elektryczne, łączność telekomunikacyjną została przerwana. W mieście Dallas zniszczonych jest 900 domów. Dzielnica murzyńska położona w zachodniej części miasta została zmieciona z powierzchni ziemi, 14 mieszkańców Dallas poniosło śmierć, 152 zaś odniosło rany. Wszystkie szpitale są przepełnione.

W stanach Colorado, New Mexico i Wyoming wichry porwały były z dużymi opadami śniegami.

Drugim stanem, który najbardziej ucierpiał na skutek tornado, jest Oklahoma, gdzie zabitych jest 5 osób, a rannych 30.

biurka do produkcji. Tym niemniej użyte w tekście Uchwały 25 określenie „administracja gospodarcza” pociągnęło za sobą masowe zwolnienia i masowe wypłaty odszkodowań, bez zajęcia się zabezpieczeniem ludzkiej innej pracy.

Równocześnie, co sprytniejsi pracownicy jednostek centralnych zapewniali sobie pracę w jednostkach podległych, a następnie, w swojej instytucji pobierali odpłatnie.

Tego rodzaju system „tasowania” naraził skarb państwa na straty kilkudziesięciu mln zł.

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów o wstrzymaniu wypłat zwolnialnym z administracji przedsiębiorstw było tylko doradczym środkiem, hamującym miliony wydatki.

1 bm., Rada Ministrów podjęła Uchwałę Nr 127, która jest uzupełnieniem poprzedniej i która wyłącza szczególnie ważnym pracownikom przysługujące odpłaty oraz inne formy pomocy przy zwolnieniu z pracy.

A więc postanowienia Uchwały 25 z 18 stycznia br. mają zastosowanie wyłącznie w jednostkach administracji finansowej z działu 10 budżetu centralnego i terenowego oraz z działu 11.

Przez określenie „administracja gospodarcza” i „jednostki gospodarcze” rozumie się centralne zarządy oraz wojewódzkie i powiatowe zarządy podległe radom narodowym i finansowanym z działu 10 i 11.

Jeżeli pracownik zostaje zwolniony w normalnym trybie tj. z 1 i 2 na skutek reorganizacji i skasowania etatu — nie obejmuje go postanowienia Uchwały 25.

Wypłacanie odpłat nie może stanowić reguły, lecz jedynie uzasadnione wyjątki tj. po pisemnym zezwoleniu przez pracownika oświadczenia (które zarejestruje urząd zatrudnienia), że zamierza się on usamodzielnic, powrócić do rolnictwa lub pozostać w gospodarstwie domowym. Zakłady pracy są przy tym zobowiązane odnotowywać w zaświadczeniach o zwolnieniu wypłacone odpłaty.

Pobranie odpłat, aczkolwiek zwalnia instytucję z wyszukania zwolnionemu innej pracy, nie wyklucza jednak możliwości przyjęcia go do pracy w administracji przez inną instytucję pod warunkiem zwrotu różnicy pozostałych z odpłaty pieniędzy między okresem zwolnienia, a okresem przystąpienia do nowej pracy. Zwroty te nie obowiązują jedynie tych pracowników, którzy z pracy w administracji przeszli do pracy fizycznej.

Ponieważ Uchwała 127 podkreśla, że przydzielanie lokali opróżnionych przez instytucje pracownikom zwalnianym z administracji leży wyłącznie w gestii rad narodowych, wydaje się konieczne zapalewanie do umiaru prawa pierwszeństwa w otrzymywaniu lokali dla tych pracowników. (Ibe)

Polska nie weźmie udziału w wystawie brukselskiej

Rada Ministrów, biorąc pod uwagę uchwałony 30 marca br. przez sejmową Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wniosek o skreślenie kredytów na cele związane z udziałem Polski w Wystawie Powsechniejszej w Brukseli, postanowiła z udziału tego zrezygnować.

Próby USA z bronią wodorową

NOWY JORK (PAP). Amerykańska Komisja Energii Atomowej podała do wiadomości, że w ok. 15 maja br. podjęta zostanie w stanie Nevada nowa seria prób z bronią wodorową. Próby trwać będą z przerwami przez cały okres letni.

ŻYCIE WARSZAWY

TRUDNO WSZYSTKIM DOGODZIĆ...

Aby w okresie największego nasilenia udostępnić kupno nasion zamieszkującym ogrodnikom, Warszawska Centrala Nasiennej Ogródnicznej postawiła swe sklepy uruchamiać od godz. 8-17.

Do tych samych zarządzeń musiał się dostosować sklep znajdujący się na Bielniech. Tyłko, że ci „bielniecy ogrodnicy” przeważnie „Marki” blurowe, wracające po pracy do domu przeważnie już po godz. 17. A więc pozbawione możliwości nasieniowych zakupów w swej dzielnicy. Naprawdę warto by w naszym handlu uspołecznionym stworzyć referaty od-

OPTYMIŚCI

— Czy nie ma mniej- szych?

— Niestety, to najmniej- szym. W ten najmniejszy rozmiar mogli z powodzeniem wejść sum zwołany przez Wacława Skrzywickiego, którego zdaniem wraz z tro- fem zanieśliśmy duże „zy- cie” z 30 ub. m. Dlatego przemysł wędkarski nie produkuje satek w mniej- szym rozmiarze. Nie każdy wędkarz ma przecież takie szczęście jak w.w. A może tylko nie doceniam daleko- idących przewidywań w w. przemysłu: gdy ryba nie bierze, można siatkę roz- piąć i użyć w charakterze hamaka? W takim razie proponuję dodać jeszcze kawałek mydła. W wiado- wym dla wędkarzy celu.

KANALIZACJA W ROWIE

17 wielkich rur wodocię- gowych, razem około 100 m. bież. czeka na dalsze wy- korzystanie przez instytu- cje państwowe, spółdzielcze i prywatne. (Szabrownice — wykluczone; chociaż kto wie — czy one nie będą pierwszorz.)

Pytacie gdzie? — podaje adres, ul. Polczyńska 11 — po prostu w rowie! Od ja- kiego czasu odpoczywają — od kilku lat... Czyż są własnością? Licho wie. Kto je widział? — Chyba nikt (prócz autora tej notatki).

„Przełotowa”. Rada Dziel- nicowa z całym zespołem



PROGRAM DLA RAD ROBOTNICZYCH Partie w NRF przed wyborami

„RADY robotnicze zrobiono, aby nam zakać głębi” — taki zarzut można dziś słyszeć z ust niektórych robotników.

Nie jest to sąd o zamiarach, ale ocena stanu faktycznego rad. Nie jest to opinia powszechna, ale na razie pojedyncze głosy. Czy dużo jednak potrzeba, aby te głosy rozniósł się w szerszą opinię? Jest to, niestety, perspektywa bardzo realna i niedaleka — jeżeli czegoś nie zmienimy w sposób zasadniczy.

Był czas, kiedy wystarczało, że same rady robotnicze były programem — wielkim, pociągającym, wywołującym radość, nadzieję i inicjatywę. W tym czasie nastąpiło połączenie programu socjalizmu, wysuniętego przez kierownictwo, z tym, co wyobrażały sobie o nim masy. Sama idea rad nie może być jednak na długo dostatecznym programem. Nie wystarczy już dziś „program rad”, potrzebny jest szeroki, polityczny i ekonomiczny „program dla rad”.

Jak w USA organizują »Tele — Zgadule«

W Stanach Zjednoczonych narodziła się ostatnimi czasy nowa, ale powszechnie już uznana „elita”. O przynależności do niej nie decyduje „błędna krew”, ani posiadanie przodków postronni zalogi stajki „Mayflower”, ani też ilość nagromadzonych akcji. Członkami tej stajki są ludzie różni: czasami jest to chłopiec z gołymi kolanami, czasami prababka w okularach, albo szofer, historyk czy duchowny. Jak można uzyskać dyplom tego nowego „szlachetstwa”? Tylko poprzez sukces w popularnych amerykańskich „Quizach” (odpowiednik naszej Tele-Zgaduli).

Jednakże zdobycie dużej sumy pieniędzy i wielkiej popularności nie przychodzi tak łatwo, jak to się dzieje u nas, gdzie do wygrania nowoczesnego samochodu wystarczy trochę szczęścia i... nieudolność organizowania tego rodzaju imprez przez naszą telewizję.

W USA nie ma nie trudniejszego, jak... zwrócić na siebie uwagę organizatorów. W czasie dopiero to pozwala dostać się do wzięcia początkowych i dodatkowych długoterminowych eliminacji. Obecnie istnieje tam 18 programów „Quizowych”. Otrzymują one łącznie 65 tys. zgłoszeń tygodniowo, ale z tej wielkiej liczby tylko 154 osoby po przejściu przez kilka etapów kwalifikacji w eliminacjach końcowych. Przy organizowaniu tych eliminacji i przygotowywaniu programów pracuje olbrzymia armia ludzi.

Abi zostać zakwalifikowanym do wystąpienia w „Quizie”, nie wystarczy posiadanie pewnego zasobu wiedzy. Kandydat na zwycięzcę musi odnieść sukces również w „urokiem”, „siłowności”, „kulturze osobistej”. Organizatorzy programu „Wielka Niespodzianka” (najwyższe nagrody 100 tys. dolarów — dotychczas zdobyła ją dopiero 5 ludzi na 1000—2000 cotygodniowych zgłoszeń) mówią:

„Wybieramy kandydatów, tak jak gdybyśmy obsadzali przedstawienie. Przedstawienie dramatyczne — „Quiz” to impreza podobna. Obydwie mają obsadę, sytuację dramatyczną i moment, kiedy widownia zaczyna czołgać w napięciu oczekiwać. W „Quizie” nie ma jednak ciekawości, a zakończenia nie podobna przewidzieć”.

Na czele konkursowej elity znalazł się ostatnio Charles Van Doren, pracownik naukowy Uniwersytetu Columbia. Przez długi okres 4 miesięcy przechodził on przez szereg różnych eliminacji, aby w efekcie odnieść rzadkie zwycięstwo w jednym z konkursów zdobywając najwyższą nagrodę 124 tys. dolarów i popularność znacznie przekraczającą to wszystko, co znamy z opowiadań o najsłynniejszych gwiazdach Hollywoodu.

Inną gwiazdą „Quizów” stał się 16-letni Robert Strom, zdobywając 64 tys. dolarów w najstarszym i najpopularniejszym konkursie amerykańskim p.n. „Pytanie 64.000-dolarowe”.

Jeden z organizatorów Konkursów, Al Freedman, po przepytaniu ponad 5 tysięcy kandydatów na zwycięzców stwierdził, że „pisarze, prawnicy, profesorości uniwersyteckie, dziennikarze i psychologowie są najlepszym materiałem, a lekarze, inżynierowie, naukowcy i studenci — najmniej obiecującym. Najlepszy wiek to 20—40 lat, a największe problemy... jak znaleźć błyskawicznie i pociągające kobiety”.

Taka „przyjaźń” nie służy przyjaźni

Kamila Chylińska

Ze w pojęcie przyjaźni rozmaici ludzie wkładają treść nader rozmaistą — o tym każda istota żyjąca może się zwykłe dowiedzieć z przeżyć osobistych, a także z historii ruchu robotniczego tudzież z bieżącej polityki. Toteż w ciężkich czasach dzisiejszych sama etykieta nie wystarczy, a każdy towar reklamowany przy pomocy tej wzniosłej nazwy należy obejrzeć dokładnie i od środka.

Te właśnie prawdy oczywiście mając na uwadze — trudno mi ukontentować się tytułem pewnego artykułu i funkcją jego autora. Tytuł brzmi: „Pogłębia się i utrwała przyjaźń polsko-radziecka”, autor zaś nazywa się Tadeusz Książek i jest sekretarzem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Utwór swój opublikował na łamach „Czerwonego Sztandaru”, organu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy, wychodzącego w Wilnie — przy okazji swego pobytu w tym mieście.

Po informacjach o dziejach stosunków polsko-litewskich i działalności TPPR, po stwierdzeniu, że społeczeństwo polskie opowiada się za przyjaźnią polsko-radziecką, polski działacz takie oto snuje rozważania na łamach radzieckiej gazety:

Równocześnie jednak jesteśmy świadkami różnorodnych napaści na naszą przyjaźń z Krajem Rad. Od prymitywnych okrzyków zwyczajnych „przekrzyki” czy „redaktorów” ulotek, poprzez reportaż z listy w rodzaju słynnego dziś reportażu Maciagiego „Listów z Wrotyku” do bardziej „nasadniczych” publikacji w rodzaju Zimandę czy Siekierskiej, rewidujących nasz stosunek do internationalizmu, do KPZR, do Związku Radzieckiego w duchu rozbięcia jednolitego dziś obozu socjalizmu

Takiego jasnego, konkretnego programu, mówiącego o tym, czym mają być rady i co mają robić, zadowalającego masy i ciągnącego je naprzód, nie ma, a jeżeli nawet pewien program jest, to jest on nie dopowiedziany. Wydawałoby się, że po powiedzeniu pierwszego słowa, po odważnym skoku naprzód, zabrakło nam nagle oddechu.

Jest natomiast coś innego — powstaje rozdźwięk między rozumieniem rad, które mają robotnicy, i najbliższą widoczną perspektywą.

Czy coś się może stało? Nie, problem polega właśnie na tym, że nie wiele się dzieje, bo jednak co było wystarczające wczoraj, dziś już nie wystarcza.

Na czym, moim zdaniem, polegała ta nasza trudność? Nie chodzi tu bynajmniej o takie czy inne przesuwanie się sił między tzw. prawicą a lewicą, co bywa dla niektórych (oczywiście wtajemniczonych) alfa i omęga naszej sytuacji politycznej, ale o stanowisko polityczne najszerszych mas społecznych. Przyczyną tego tkwią — i to wydaje mi się najważniejsze — w ekonomice.

Nie można się przy tym zgodzić, że chodzi tu jedynie o poziom życiowy. Chodzi o porządek w gospodarce, o zlikwidowanie powszechnego marnotrawstwa, nadużyć, spekulacji, o właściwe stosunki między ludźmi, o odpowiadające temu, co ludzie myślą o sprawiedliwości społecznej, o socjalizmie. Z prawidłowego rozwiązania tych zagadnień rozdzieli się wiarą w słusność polityki gospodarczej, zaufanie w socjalistyczny kierunek rozwoju, w rozwiązanie problemu wzrostu stopy życiowej społeczeństwa.

Ta wiara, to zaufanie jest podstawowym problemem politycznym dzisiejszego dnia. Fakty niezadowolonych klasy robotniczej powstają nie tylko na tle tego, że chce ona po prostu wytargować większe płace, ale rodzają się z oburzenia na biurokratyczne skostnienie, na podstawie obserwacji naszego gospodarstwa, oczekiwanie na zmiany, które nie następują.

PROBLEM powyższy wiąże się z rzeczą jasną nie tylko z zagadnieniem rad robotniczych. To powiązanie ma jednak najbardziej doniosłe znaczenie, albowiem:

1. Dla robotników problem rad jest najważniejszym sprawdzianem rzeczywistej realizacji demokracji socjalistycznej, a stąd na jego podstawie sądzą o głąbi i siłach politycznego rozwoju i przynajmniej względnie odważają zaufania.

2. W rozumieniu robotników rady mogą rozwiązać szereg problemów ekonomicznych przedsiębiorstw, z którymi nie może sobie poradzić centralna biurokracja. Nie dać im tej możliwości i jednocześnie utrzymywać istniejący stan rzeczy to właśnie przekreślić ich zaufanie i nie politycznego rozwoju i przynajmniej względnie odważają zaufania.

3. Rady są jedyną siłą polityczną, zdolną kontrolować biurokację w terenie, likwidować kacykosto, nadużycia i szereg innych niezwykle negatywnych zjawisk, nie potrafią tego jednak robić, dopóki nie będą gospodarzami na własnym terenie. Dopóki klasa robotnicza nie będzie samodzielną w sobie, nie może sprawować politycznego kierownictwa w szerszym zakresie.

Trudności rad robotniczych leżą u podstaw szeregu różnorodnych komplikacji, a jednocześnie trudności ekonomicznych. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że trudności te są głównym źródłem wątpliwości klasy robotniczej w sprawie dalszego kierunku rozwoju naszych stosunków społeczno-ekonomicznych i naszej zdolności szybkiego usprawnienia gospodarki.

ROZWIĄZANIE problemu rad robotniczych jest, jak to już chyba wszyscy jasno rozumiemy, sprawą przebudowy naszego modelu ekonomicznego. Bezpośrednio chodzi tu o

rolę przedsiębiorstwa, o to, aby mu stworzyć warunki szerokiej samorządności. Aby to jednak zrealizować, potrzeba szeregu radykalnych zmian w metodach kierownictwa ekonomicznego, potrzeba przebudowy całego aparatu administracyjnego.

Jak rozwiązywana jest ta sprawa?

Na samym początku szerokiego ruchu rad wydane zostały odpowiednie akty prawne, regulujące ich kompetencje, zwiększające zakres samodzielności przedsiębiorstw itp. Niezależnie od tego, że niektóre ich postanowienia okazały się niefortunne, stwierdzić trzeba, że były one krokiem niezwykle pozytywnym i tak zostały przyjęte przez ludzi. Akty te nie są niestety w pełni realizowane. Ponadto istnieje szereg starych przepisów i praktyka administracji, która niejednokrotnie w sposób niesłychany wiąże ręce rad, stawia je w sytuacji bezbronności.

Nie jest jednak przypadkiem, że akty prawne, regulujące po nowemu rolę przedsiębiorstw nie są w pełni realizowane, że administracja centralna interweniuje w ich sprawy wcale nie zawsze mniej niż w poprzednim okresie. Jest to w poważnym stopniu konsekwencją ekonomicznego mechanizmu ekonomicznego, musi wkraczać administracja, aby gospodarka jakoś szła w pożądanym kierunku, aby nie nastąpiła katastrofa.

Sytuacja zmienia się dopiero wówczas, kiedy nastąpią poważniejsze zmiany w modelu, kiedy przepisy i nakazy zostaną w zasadniczym stopniu zastąpione instrumentami ekonomicznymi.

Dziś musimy wszystkim radom, wszystkim robotnikom powiedzieć, jak najbardziej wyraźnie, że obecna sytuacja jest okresem przejściowym, że te rady, które istnieją, to nie są jeszcze te rady, które chcemy mieć i które będziemy mieli.

PRACE nad zmianą naszego modelu są już w toku. Niestety, nie są one jeszcze tak zaawansowane, aby już dziś można było powiedzieć kpiącym i jakie zmiany zostaną wprowadzone. Rada Ekonomiczna i inne instytucje pracują nad szeregiem zagadnień poprawy funkcjonowania naszej gospodarki na dalszą perspektywę i na najbliższy okres. Zanim jednak będą mogły być wprowadzone konkretne zmiany, prace muszą przejść ze szczebla najwyższego do konkretnych gałęzi i do przedsiębiorstw.

To nie są sprawy, z którymi można zwlekać. Trzeba powiedzieć, jak najbardziej wyraźnie, że każde ministerstwo, każdy centralny zarząd ma obowiązek wypracowania koncepcji ekonomicznej i organizacyjnej nowych metod kierowania i zarządzania gospodarką w swojej dziedzinie.

W PRACACH nad zmianą modelu występują dwa ważne zagadnienia:

1. jaki on powinien być,
2. kiedy i w jakim zakresie wprowadzić zmiany.

Zajmijmy się trochę tym drugim zagadnieniem. Mówią niektórzy, że zmiany muszą być wprowadzane bardzo powoli, bo to kosztuje grube miliardy. Może to być dla kogoś dziwne. Bo jak to — mówimy o naprawieniu gospodarki, o tym, aby zlikwidować marnotrawstwo, kradzieże itp. i do tego mamy dopłacać?

Z tymi grubymi miliardami, to na pewno przesada. W sejmie tego słowa znaczenia wzrostu kosztów zmian modelu nie powstaje. Jest natomiast prawdą, że przy niesprzyjającej sytuacji mogą powstać poważne trudności ekonomiczne. Aby się przed tym zabezpieczyć, państwo powinno posiadać pewne rezerwy. Tego niestety dziś nie mamy. Gdybyśmy jednak — pomimo to — ze zmianami chcieli zacząć, aż te rezerwy be-

da, to kto wie, jak długo byśmy musieli czekać. A czekać, jak z całego poprzedniego wywodu wynika, nie możemy.

Wniosek stąd może być tylko jeden. Musimy przeprowadzać reformę gospodarki w takiej sytuacji, w jakiej dziś jesteśmy i to jak najszybciej. Czekać na pogodę nie możemy. Dlatego musi to być reforma ostrożna, a to znaczy tylko jedno, że musi być robiona mądrze, musi się udać.

Stwierdzenie przejściowego charakteru obecnego stanu i jasna perspektywa przebudowy modelu, która da przedsiębiorstwom szeroką samodzielność, to są niezbędne warunki utrzymania wiary klasy robotniczej w to, że rady nie staną się fikcją.

Ponadto trzeba radom dać wyraźny program polityczny i ekonomiczny na dziś. Program ten, jak wiadomo, obejmuje między innymi: walkę ze skostnieniem biurokratycznym, z marnotrawstwem i rozkradaniem dóbr publicznych, łapownictwem i spekulacją, z wszelkimi siłami, kumoterstwem i kacykostwem, walkę o prawidłowe planowanie, o dostosowanie produkcji do potrzeb, o obniżkę kosztów, kontrolę administracji. Ale tym się i dziś już rady nie chcą nie mogą zadowolić.

Jasna perspektywa na jutro i konkretny akt i ważki program na dziś to są rzeczy podstawowe dla przełamania impasu rad robotniczych, dla zrobienia z nich decydującego czynnika postępu społeczno-ekonomicznego kraju.

30 tys. izb dla PGR

(Inf. wł.) Centralny Zarząd Budownictwa Wiejskiego otrzymał od Państwowych Gospodarstw Rolnych zlecenie na budowę i adaptację ponad 1000 różnych obiektów w zespołach PGR. M. in. do końca bież. roku w PGR-ach oddanych zostanie do użytku ponad 30 tys. izb mieszkalnych. Niektóre domy PGR-ów będą budować same lub przy pomocy powiatowych przedsiębiorstw budowlanych. W ub. roku pracownicy PGR w całym kraju otrzymali ok. 22 tys. izb.

Na budowę mieszkań dla pracowników PGR, Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło w tym roku ok. pół miliona złotych.

Najwięcej nowych mieszkań wybudowanych będzie w zespołach PGR w woj. gdańskim, szczecińskim, olsztyńskim, koszalińskim i zielonogórskim. (dr)

Tragiczna katastrofa w Meksyku



Przed kilkoma dniami nastąpiła straszliwa eksplozja w magazynie dynamitu w Meksyku City. Wiele osób zostało zabitych, a co najmniej 235 osób spośród przyglądających się akcji ratowniczej zostało rannych wskutek drugiej eksplozji.

chcielibyśmy tutaj poprzestać na zobrazowaniu postawy głównych partii w stosunku do Polski i jej granic. To bowiem przecież jest dla nas najistotniejsze.

Oczywiście, o postawie tej czy owej partii zachodnio-niemieckiej w stosunku do jakiejś ogólniejszej, ważnej sprawy nie decydują — niestety — najrzetliwiejsze nawet poglądy publicystów ani poszczególne wypowiedzi niektórych realnych polityków, lecz założenia ideowe i ustalone co pewien czas — w mniej lub bardziej urozumietych okolicznościach — programy działań.

JEŚLI chodzi o aenauerowską CDU, warto wiedzieć, że jest to partia — jak na stan ludności NRF — niezbyt liczna. Obecnie licza członków CDU nie przekracza 250 tysięcy, a liczba członków jej przybudówki młodzieżowej, „Junge Union”, skupiającej ludzi do lat 35, wynosi ok. 50 tysięcy. Członkowie CDU rekrutują się na ogół z warstw mieszczańskich. A że partia ta czerpie fundusze z kół bankowych i przemysłowych, więc znajduje się w wyraźnej od tych kół zależności. Źródła finansowe CDU nie stanowią tajemnicy. Skarbnik jej, Ernst Bach, składając zeznanie w Sądzie Pracy, wyraźnie podał, że np. w okresie od czerwca do października 1955 r. banki zachodnio-niemieckie wpłaciły na tzw. fundusz gospodarczy CDU 220 tysięcy DM, a partijny tygodnik gospodarczy „Wirtschaftsbild” (nakład jego nie przekracza 1200 egz.) otrzymywał od przemysłu po 2—3 miliony DM co miesiąc.

Jeśli chodzi o najogólniejsze podstawy stosunku CDU (oraz połączonej z nią małej partii CSU, działającej w Bawarii) do spraw polskich, wyrażono je w trzech programowych, uchwalonych jeszcze w 1950 r. na zjeździe w Goslar. Tezy te — niezależnie od londyńskiej wypowiedzi min. von Brentano, podkreślającej problematykę roszczeń wobec polskich ziem zachodnich — od lat nie ulegają zmianie. W odpowiednim fragmencie owych tez (zatyłowanym „Niemiecki Wschód”) znajdujemy takie tradycyjne już sformułowania rewizjonistyczne, jak na przykład, że:

„Na mocy układu poczdamskiego, obszary położone za Odrą i Nysą zostały oddane pod administrację Polski i Rosji... Kategorie te zostały przy tym, że obszary, podane tej tzw. administracji, winny powrócić do Niemiec, dlatego też domagamy się przywrócenia granic z 1 stycznia 1933 r.”

DRUGA co do liczności partią burżuazyjną w NRF jest FDP. Liczy ona 85 tysięcy członków i działa przeważnie w wielkich miastach. W NRF określa się ją jako partię „antymarksistowską, antykatolicką i antyautoritarną”. Tradycje FDP sięgają niemieckich partii liberalnych z okresu weimarskiego. Pośród członków nie brak elementów zarówno liberalnych, jak i nacjonalistycznych. Pierwsze z nich znajdują poparcie w sferach handlowych, bezpośrednio zainteresowanych w handlu ze Wschodem, drugie — w kołach wielkokapitałowych i faszystowskich.

Manifest programowy FDP głosi: „Zgodnie z zasadą samostanowienia narodu, walczymy o odróżnienie niemieckiej jedności z wszystkimi ziemiami, które — zgodnie z prawem — mogą być określone jedynie jako niemieckie”.

NAJSTARSZA tradycjami i najliczniejszą partią w NRF jest SPD. Liczy ok. 700 tysięcy członków. Program SPD, uchwalony na I Zjeździe powojennym, jeszcze w 1946 r., deklaruje w jednym z punktów, że:

„Niemiecka socjal-demokracja dąży do powstania stanów zjednoczonych Europy, jako demokratycznej i socjalistycznej federacji państw europejskich. Pragnie ona socjalistycznej Niemiec w socjalistycznej Europie”.

W lipcu 1956 r. odbył się w Monachium VII zjazd SPD, na którym ustalono — na ogół według dezzyderatu przewodniczącego partii, Ericha Ollenhauera — program na obecny rok wyborczy. W punkcie trzecim, dotyczącym polityki zagranicznej, NRF, Ollenhauer oświadczył, że demokratyzacja stosunków w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej „stworzyła w pewnym sensie nową sytuację”. Dlatego NRF, będąc zainteresowana w utrzymaniu możliwości najlepszych stosunków ze wszystkimi państwami, powinna swą stosunki z tymi krajami uregulować na nowo. Jednakże — „normalizacja tych stosunków nie może być równoznaczna z uznaniem podziału Niemiec i istniejących granic niemieckich”.

Są to sformułowania — jak zresztą zwykle u socjaldemokratów — niezbyt precyzyjne, choć trzeba przyznać, że w treści odbiegają od definicji, ustalanych przez CDU, bądź przez FDP.

PODKREŚLAMY raz jeszcze, że postawa głównych partii w NRF wobec Polski nie zawsze i nie od razu pokrywa się z tendencjami wszystkich odłamów społeczeństwa, bądź opinii publicznej, bądź też z wypowiedziami poszczególnych polityków. Trzeba bowiem pewnego czasu, aby czynniki te wywarły widoczny wpływ na konkretne programy działania poszczególnych partii.

Spodziewać się należy, że programy partyjne w NRF zostaną sprzyjające ponownie (a może też w pewnej mierze zaktualizowane pod kątem potrzeb realizmu politycznego) na zjazdach i kongresach, które odbędą się w końcowym okresie walki przedwyborczej, a więc na krótko przed terminem wyborów. Ze zrozumiemych względów będziemy bacznie śledzić, czy w stosunku do Polski tendencje tych zaktualizowanych programów ulegną jakiejś zmianie na lepsze.

ALEKSANDER ŁACZKOWSKI

sądowych może znowu pogryźć w groźnej ciemności sprawę proletariackiego internationalizmu?

Mniej więcej równocześnie z wywodami Książka na łamach pisma radzieckiego — ukazał się u nas, w „Przyjaźni”, artykuł Aleksandra Wojtyny „O jednolitości i dyskusji w ruchu robotniczym”. Na warsztacie znowu Zimand, Łozińska, Holland, „Zeszyty teoretyczne”, polemiki Alexana w sprawie artykułu Werfelowi. Niektórym z wymienionych Aleksandra Wojtyna imputuje popieranie renegatów, tendencji rozłamowych w ruchu robotniczym itp. Nie wchodząc w tej chwili w merytoryczną analizę ataków przez „Przyjaźń” pożyjemy wyrażam jedynie zdziwienie, że w roku bądź co bądź 1957 użożam się tak bezrefleksyjnie krytyczną analizę stalinizmu, dokonującą się na całym świecie i w różnych środowiskach, z „rozłamem”, że z tak lekkomyślną, zaiste, nonszalancją szafuje się określeniem „renegat”. Czyżby redakcja „Przyjaźni” i jej publicyści trzeba było przedstawić alfabetyczny spis działaczy komunistycznych, pietnowanych tak jeszcze niedawno jako „renegatów”, a dziś głęboko i „prawdnie” szanowanych m. in. dlatego, że poza słusnością polityczną wykazywali jeszcze... charakter?

Rozwój poglądów nigdy nie postępuje równomiernie i nie ma w tym oczywiście nic niemożliwego, że różniemy się poglądami z Aleksandrem Wojtiną czy Tadeuszem Książkiem. Krytyczna analiza stalinizmu, dokonująca po to, by przyszłość socjalizmu wyglądała inaczej niż przeszłość, jest zadaniem tak rozległym i skomplikowanym, że musi narastać niemal nieuchronnie wśród sporów i kontrowersji. Jednakże w świetle tego co przeżyliśmy wszyscy — niezależnie od odmienności naszych dzisiejszych opinii o działalności Jądwi Siekierskiej czy o „Zeszytach teoretycznych” — w świetle tego, cze-

go doświadczyliśmy wszyscy, nie wolno chyba cofać się we wzajemnej dyskusji poza pewną wspólną granicę. Nie wolno już dzisiaj imputować ludziom intencji, których nie mają i nie wyrażają, nie wolno lekkomyślnie szafować pomowianiem ich o popieranie renegatów, nie wolno szantażować polemistami politycznymi bezpodstawnym przypisywaniem im tendencji rozbiłajackich czy rozłamowych. Cofnięcie się poza tę granicę nie tylko już elementarnej prawowistości, lecz i elementarnej ludzkości — oznaczać może jedynie katastrofę.

Co powiedziałabyś śmiem twierdzić z całą stanowczością, że proponowany przez sekretarza Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i przez czasopismo „Przyjaźń” — wydawnictwo TPPR — sposób zacieśniania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — przyjaźni bez czułości, bynajmniej nie służy. Ogromna jest niewątpliwie sfera wspólnych celów i wspólnych interesów narodów radzieckich i narodu polskiego. Po to, by cele te i interesy realizować, trzeba narodom naszym — jak powiada — przyjaźni szczerze, otwarcie, prawdziwie. Warunkiem niezbędnym takiej przyjaźni, podstawową — ponieważ przesłanką — jest tego typu jest bezwzględne karzowanie szerywizm i zakłamania. Wiem tego typu zacieśnianie się może jedynie w miarę wspólnego wyzwalania uczuć, idei i poglądów z pancernego systemu, który wykoślawiał je i kaleczył.

Sądząc, że w dążeniu do takich właśnie przyjaźni stosunków z narodami radzieckimi zainteresowani są dziś w naszym kraju komunści i niekomunści, Nader wątpliwą natomiast wydaje mi się „przyjaźń”, usiłująca wytworzyć klimat izolacji politycznej i moralnej wobec takich czy innych osób — „przyjaźń”, której składa się okup z metod, uporczywie przywoływanych na myśl wzięcia bez sądu i z namiastką sądu.

Zawładowienie

ZAKŁADY MIĘSNE PRZETWÓRNI „ZUBR“
w Warszawie, ul. Górczewska 59
prosi o zgłoszenie roszczeń z tytułu wypożyczonego maszyn i urządzeń rzeczniczych byleż Spółdzielni Pracy Wędliniarzy i Rzeźników „Zubr“ w Warszawie w terminie 2 tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po tym terminie żadne zgłoszenia pretensji nie będą uwzględniane.

Sprzedamy

Instytucjom społecznym lub rzemieślnikom następujące rzeczy: 1) do produkcji nici gumowych: wałce, wyciskarki, kotły do wulkanizacji oraz kompletne wyposażenie. 2) do produkcji skóry: odzież, miedziane, blaszane, polerownice oraz całe wyposażenie. 3) do produkcji drewna: strugarki, grubościowne po kapitalnym remoncie oraz tokarki do drzewa. 4) Samochód GAZ - AA 1½-tonowy, nieczynny (w całości lub na części).

WYTWÓRNI WYROBÓW GUMOWYCH
SPÓŁDZIELNIA INWAIDOW

Wawer k/Warszawy, ul. Piłsueka 40, tel. 10-14-55
Informacji udzieli: Główny Mechanik w srody i piątki w godz. 10-14. k 4453-0

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

Planino krzyżowe w dobrym stanie sprzedam za amerykańską jednosobową, Muranów, Nowolipki 28 m. 19, godz. 16-20. 8925-1
Planino (stan idealny) - sprzedam. Włochy. Popularna 14 od 17 do 19. 8692-1
Planino krzyżowe, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 6-16-31. 8662-1

Planino zagraniczne, stan pierwszorzędny, sprzedam. Zgoda 6-3. 6702-1
Piec c.o., pompę „Wasserknecht“ sprzedam. Żelazna 58 (Spawalnica). 8071-1

Powiększalnik walizkowy z automatyczną regulacją oświetlenia, sprzedam. Sierakówka. Szeroki Dunaj 7 m. 5, godz. 17-20. 8558-1

Pszczoły z ulami sprzedam tanio. Wiadomość: telefon 4-72-30, godz. 16-20. 8578-1

Plastyk angielski „boks“ biały na płótnie sprzedam. Dzwonik 4-09-57. 8525-1

Pszczoły w ulach nowoczesnych i warszawskich nadstawkowych sprzedam tanio oraz przyjmuję zamówienia na norki - standardy z nowego miotu. Stelmachowski Józef, Żabki, ul. Moniuszki 2. 8623-0

Radio 14-lampowe nowe z kompletem lamp i aparatury. Sprzedam. Elektrolit 13-27. 8066-1

Ramki do gablotki, nikielowane sprzedam. Słowacka 30 m. 62. 8671-1

Rewolwerówka - automa kompletna z silnikiem, przelot 25 mm, sprzedam. Wiadomość: tel. 8-56-55, w godz. 18. 8264-1

Samochód GKM w dobrym stanie sprzedam. Port Miotkowska, Gliniany 42. 8610-1

Serwis obładowy porcelanowy, firanki nowe sprzedam. Chmielna 16 m. 3. 8610-1

Samochód - furgon marki „Renault“ sprzedam. Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej - Warszawa, Pałac Kultury i Nauki. Oferty należy składać w Sekretariacie, ul. Włochy 57 r. 1250 do dnia 5. IV. 57 r. 8906-1

Samochód Polski Fiat 508 sprzedam. Międzyzłote, koł. Borków, ul. Juhasów 3. Zgoda w godzinach popołudniowych. 8690-1

Samochód „Dodge“ 4 tony na chodzie sprzedam okazję. Spółdzielnia Produkcji Kanałów w Otrębsku. Zgoda EKD. Tel. 92-47, centrala Podkowa Leśna.

Samochód „DKW“ furgon pierwszy z przodu sprzedam, lub zamienię na osobowy. Foch, Olszewska 8. 8600-1

Samochód osobowy marki Ford 4-cylindrowy (norma zużycia paliwa 8 litrów) sprzedam. Al. Jerozolimskie 73. 8763-0

Samochód „Fiat“ 508-turbo, po generalnym remoncie, nowe ogumienie, sprzedam. Włochy. Wiadomość: Warszawa, ul. Poznańska 35 (u portiera), tel. 10-28-97, w godz. 16-18. 8907-1

Samochód osobowy Fiat 508 w dobrym stanie sprzedam. Targówek, Jurskiego 22-3 od godz. 16-20, codziennie. 7553-1

Siatkę ogrodzeniową 1,80 wysokości z drutu 3 mm, oczka 50 mm, sprzedam. Tel. 8-55-40, w godz. 14-15. 8860-1

Silnik hermetyczny krótko zwarty 900 obrotów 13,5 KM sprzedam. Puławska 153 - warsztat. 8922-1

Spawarka transformatorowa 300/220 V 50 A z regulacją do spawania, Polonowski Stanisław, Kobyłka Piotrowska, Kiełkowska 5. 8704-0

Sprzedam satulator oraz obciążacz do linolajdy. Włochy. Międzyzłote, Czapczak Poczta Sterdynia, pow. Sokółki Podlaski, Czapczak.

Sprzedam gabinet przedwojenny, Puławska 35 m. 11 do 9.30 lub wieczorem.

Sprzedam tokarnię. Ogłędzi 14, róg Poniatowskiego - dojazd autobusem 105. 8472-1

Sprzedam motocykl nowy K 55, Odręka 81 m. 24, godz. 18-20. 8291-1

Sprzedam samochód Fiat 500 i Jawę 250, ul. Młotczyńskiego 7 m. 2. 8975-1

Sprzedam nowy radiopatrzen „Stolca“ najnowszy model i adapter. Tel. 915-22.

Sprzedam motocykl marki M-72 nowy. Wiadomość: Konstancin, ul. Batorego 30. 8913-1

Sprzedam maszynę dziewiarską „Rapider“ dwupłytkową Saska Kępa, ul. Poławska 2 m. 9. 8503-1

Sprzedam platformę na oponach, wiatrak i SHL, Szukla, Grochowska 138.

Sprzedam motocykl „NSU“ 350 agrałowy z koszem. Radymńska 1 - tapicerka. 8225-1

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

PRZELADUNKOWO-TRANSPORTOWA

Rok założenia 1924

Wykonuje szybko i z gwarancją przez doświadczony personel

PRZEPRAWADZKI, PRZELADUNKI, PRZEWOZY

taborem konnym oraz wznawia

DZIAŁALNOŚĆ SPEDYCYJNĄ

KOLEJOWA, LOTNICZA, POCTOWA

PUNKTY USŁUGOWE:

1) ul. Grójecka 1, tel. 8-55-12 przeladunki i spedycja

2) ul. Króchalnia 50, tel. 32-10-28 transport konny

3) Dworzec Warszawa - Główny, tel. 8-59-08 przeladunki

4) Dworzec Warszawa - Wileńska, tel. 9-31-42 przeladunki

Zarząd Spółdzielni: Warszawa, ul. Rutkowskiego 4

tel. 6-47-24 i 6-48-16 k 3352-0

Interesujesz się budową domków jednorodzinnych?

Pamiętaj że...

do wyrobu pustaków z żużlu granulowanego

wykonuje:

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNOWNYCH

Poznań - Starek, ul. Pstrowskiego 1

Zamówienia prosimy kierować do Działu Sprzedaży.

Adres jak wyżej. k 3026-0

3 GŁOŹNY NA SIŁĘ do krajania papieru w świetle

90-105 cm

2 NOŻYC introligatorskich z białym metalowym

2 PRASY doświadczone (tygły)

3 SILNIKI elektryczne 1-2 KM

2 MASZYN do szlifowania na siłę, pionowe (górne)

2 SZYBOWY na drut, motorowe, płaskie

1 MASZYN do rywania, rywania i krajania (Ry-

lerycznej) w świetle od 110 cm wwyż

2 PEDYŁY drukarskie format A3

1 RYKOWCE (maszynowe do rywania)

Oferty kierować:

Spółdzielnia Pracy Papierniczo-Poligraficznej „Łączność“

Warszawa, ul. Zamolskiego 4 k 5534-1

MLYN kulowy GRANULATOR APARAT do destylacji

WOLNY (niemiecki) 3000

MIXER granulacyjny WIROWKA bębnowa, 3000

SZARKE elektryczną z termoregulacją k 530-0

Wydadomość: SP-ia Farmaceutyczna „ISOPHARM“ War-

szawa, Swierczewskiego 81 tel. 6-40-41 (9) wewn. 246.

2 niekompletne przekrawacze

do papieru

1 - marki Krauze, form. krojenia maks. 1300 X 1700,

wydajność 250 kg/godz., niekompletny (brak: su-

porów, panewek, szpanów, drągów do roli);

2 - skłony f-mx, Verelinge, Wexel form, szer. rob.

1300 maks. do krojenia na skosy, wydajność 100

kg/godz., niekompletny (brak: szpanów, drągów

do roli i innych części drobnych)

O d r a d a

WARSZAWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

W JEJONIE K/WARSZAWY

Uwaga! Warunki sprzedaży do omówienia na miejscu

od godz. 7-15 (soboty 7-13), dojazd autobusem z ul.

Ursynowskiej (Mokotów) lub koleją wianowską do st.

Klarysew. k 43523-1

Wysokogatunkowy

kamień wapienny

(do wypalania wapna)

(- KAMIEŃ KREDOWY

(do przemiatu dla celów przem. i na kredę

pastewną)

d o s t a r c z a :

Z własnych kopaliń w Działoszyńcu i Wasoszy

Instytucjom - spółdzielcom - prywatnym

Spółdzielnia Pracy „KREDOMIN“ w Częstochowie, Aleja

N. M. Panny 22, tel. 15-20 k 5381-0

Uwaga: bliższych informacji udzieli Zarząd Spółdzielni.

Uwaga! gwarantujemy terminowe wysyłki. k 3362-1

Bezdeżelne małżeństwo po-

szukuje samodzielnego po-

koju. Wiadomość: telefon

8-56-97, w godz. 9-16-16.

Dam skromne pomieszcze-

nie, w centralnym doplate

kulturalnej za pomocą w

gospodarstwie. Szczegóło-

we oferty: „8888“ Pow-

szeczna Agencja Reklamy,

Poznańska 38. 8660-1

Dwa pokoje i kuchnia, wy-

gody - samodzielnie (Mar-

szawska przy MDM, II

piętro, stare budowlanictwo

Warszawy, dojazd autobusem

niemieckim, Jerozolimskie

Mediator, Jerozolimskie

51. 005272-4

Plac 1017 m² (piękne po-

łożenie) przy szosie, ko-

munikacja 113 bis, sprze-

żenie. Odręka 11-17 od 110

Plac morkowy w Warszawie,

szkółki przy Włochy, Mi-

łanowska 22 (dawn. Jagiel-

lońska). 8255-1

Plac w Michałowicach z

materialnym budowlanym

lub bez plan (rozpozna-

nia budowa domu) sprzeda

Włochy. Oferty pisemne

„8259“ Powszeczna Agen-

cja Reklamy, Poznańska 38.

Sprzedam kurtyzję w Warszawie

w Osiedlu Włochy, pow.

Garwolin. Oferty kierować:

H. Krysiński, Poznań, Sło-

wackiego 42/4. 404-1

Teren półtorę morgi przy

BKPD odpowiadający na ho-

dowlę nutry lub dla ogro-

dzenia, hodowla krzewów,

kwiatów, wydzierżawia lub

inne propozycje. Skromne

mieszkanie zapewnione.

Tylko solidny refleksyj-

ny. Oferty Warszawa, 10,

skrzynka 88. 8230-1

Trzy i pół morgi ziemi przy

rzeczce w Błoniu sprzedam.

Wiadomość: Warszawa, ul.

Przemska 11-25, szesnasta -

osiennasta. 8578

Wille jednorodzinna pod-

warszawska, sprzedam. -

Włochy, Milanowska 22

(dawn. Jagiellońska). 8231-1

Wille czteropokojowa kom-

fortowa wola, garaż, mie-

szkanie trzykondygnacyjne

dzielnice w Warszawie: wille

czteropokojowa z wygo-

dami podmiejskimi, hektar

sałi sprzedam zdecydowa-

nie. Nowogrodzka 42 m. 1.

8908-0

Wille murowana pięciopokojowa

(centralne, kanalizacja,

garaż) w Falenicy sprzedam

okazyjnie. Smolna 34

m. 5. 8226-1

Odstąpię udział mieszkanie

spółdzielczego czteropokojowe

go na terenie Warszawy.

Doskonalie warunki. Targowa

71 m. 10, I p. front. 8927-1

LOKALE

Odstąpię udział mieszkanie

spółdzielczego czteropokojowe

go na terenie Warszawy.

Doskonalie warunki. Targowa

71 m. 10, I p. front. 8927-1

LOKALE

Odstąpię udział mieszkanie

spółdzielczego czteropokojowe

go na terenie Warszawy.

Doskonalie warunki. Targowa

71 m. 10, I p. front. 8927-1

LOKALE

Odstąpię udział mieszkanie

spółdzielczego czteropokojowe

go na terenie Warszawy.

Doskonalie warunki. Targowa

71 m. 10, I p. front. 8927-1

LOKALE

Odstąpię udział mieszkanie

spółdzielczego czteropokojowe

go na terenie Warszawy.

Doskonalie warunki. Targowa

71 m. 10, I p. front. 8927-1

LOKALE

Odstąpię udział mieszkanie

spółdzielczego czteropokojowe

go na terenie Warszawy.

Doskonalie warunki. Targowa

71 m. 10, I p. front. 8927-1

LOKALE

Odstąpię udział mieszkanie

spółdzielczego czteropokojowe

go na terenie Warszawy.

Doskonalie warunki. Targowa

71 m. 10, I p. front. 8927-1

1

